



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Do zachowania równowagi psychicznej trzeba spełnienia wielu warunków. Na szczęście niektóre z nich nie wymagają nadzwyczajnych środków. Wśród wielu rad można znaleźć całkiem zwyczajne zalecenia: dobrze się wysypiać, przynajmniej raz w roku wyjechać w miejsce, w którym się nigdy nie było i mieć jakieś hobby. Na stronach IV i V przedstawiamy Gliwickie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych, w którym swoje pasje od lat realizują ludzie w różnym wieku i o różnych zawodach. ■

ZA TYDZIEŃ

■ Z AMERYKI DO CHIN PRZEZ GLIWICE. Josh McDowell opowiada o głoszeniu Ewangelii.

■ ANIOŁY I DIABŁY WŚRÓD DZIECI. międzynarodowa konferencja naukowa w Bytomiu.

W 15. rocznicę śmierci Horsta Bienka

Powrót do Gliwic

15 lat od śmierci Horsta Bienka, w Gliwicach, gdzie się urodził, wręczone zostały nagrody jego imienia. Na budynku jego rodzinnego domu zawisła pamiątkowa tablica.

– Wiedział, co znaczy wina i kara, ale też wina i pojednanie. Chciałbym, żeby był tu dziś i zobaczył jak jego twórczość jest tu znana – powiedział w Gliwicach prof. Peter Horst Neumann z Bawarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Zauważył, że Bienek nigdy nie miał pretensji do Polaków o to, że po wojnie jego rodzina musiała opuścić to miasto. Urodzony w Gliwicach, większość życia spędził w Niemczech. W latach 50. był więźniem Workuty. Do Gliwic powracał przede wszystkim w swojej twórczości. Do najbardziej znanych tytułów należą „Pierwsza polka”, „Cela”, „Gliwicka Tetralogia”, „Opis pewnej prowincji” czy tom wierszy „Gliwickie dzieciństwo”.



ROMAN KONZAL

Co dwa lata Bawarska Akademia Sztuk Pięknych przyznaje Nagrody im. Horsta Bienka, jedne z najwyższych cenionych nagród literackich w Niemczech. W tym roku laureatem został Alfred Kolleritsch, a Anja Utler otrzymała nagrodę stypendialną. Po raz pierwszy nagrody wręczone zostały w Polsce, uroczystość odbyła się w Gliwickim Teatrze Muzycznym

Alfred Kolleritsch czytał swoje wiersze w Gliwickim Teatrze Muzycznym

nym, gdzie poeci czytali swoje wiersze.

W Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach otwarta została wystawa poświęcona Bienkowi, pokazane zostały filmy, uczniowie gliwickiej Szkoły z Charakterem przypomnieli jego postać w prezentacji literacko-multimedialnej. Powróciła pamięć o pisarzu i o człowieku – budującym mosty pomiędzy Polakami i Niemcami. MF

SPOTKANIE BISKUPÓW Z PAPIEŻEM



FELICI

Zakończyła się trwająca tydzień wizyta *ad limina apostolorum* (do progów apostołskich) biskupów Jana Wieczorka i Gerarda Kusza w Watykanie. Weszli oni w skład drugiej delegacji biskupów z diecezji Polski południowej. Oprócz spotkań z papieżem Benedyktem XVI – ogólnych i prywatnych – oraz wizyt w poszczególnych kongregacjach, biskupi uczestniczyli we wspólnych modlitwach w czterech Bazylikach Rzymu: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, św. Pawła i Santa Maria Maggiore.

Papież Benedykt XVI przyjął biskupów gliwickich Jana Wieczorka i Gerarda Kusza

Wywiad z Księżmi Biskupami o wizycie w Rzymie opublikujemy w świątecznym numerze gliwickiego „Gościa Niedzielnego”. KC

Jarmark adwentowy



Kram z ozdobami odwiedzają całe rodziny

RUDY. We wszystkie niedziele Adwentu od godz. 10 do 17.00 w opactwie pocysterskim odbywa się kiermasz ozdób adwentowych i świątecznych, pamiątek i wyrobów rękodzieła. Można też zaopatrzyć się w herbaty z różnych stron świata, miód i wino, a na miejscu poczęstować grzańcem, herbatą z imbirem i pysznym ciastem. – W część ozdób zaopatrzyła nas zaprzyjaźniona kwaciarnia w Rybniku, a resztę przygotowali miesz-

kańcy Rud – opowiada Joanna Lepiarczyk, organizator jarmarku. – Ciasto przywieźliśmy z Kozłowa, a herbatę też z Rybnika. Wśród ozdób znalazły się między innymi ręcznie szydełkowane aniołki. – Zrobienie takiego kompletu zajmuje około dwóch godzin – mówi Sylwia Bania z Rud, która przyniosła swoje prace na kiermasz. Dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego.

Bytomska wąskotorówka nagrodzona

NAGRODA PRO PUBLICO BONO 2005. Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych z Bytomia zostało wyróżnione w kategorii inicjatywy na rzecz kultury i dziedzictwa narodowego – za projekt „Rewitalizacja Górnośląskich Kolei Wąskotorowych”. Laureatami nagrody honorowej dla „Dzieła Pro Publico Bono” zostali: Akademia

Rozwoju Filantropii, Caritas Polska i Fundacja ABCXXI – Kampania „Cała Polska czyta dzieciom”. Nagrodę główną odebrało Stowarzyszenie na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego z „Podedwórze”, za inicjatywę „Rozwój przedsiębiorczości na wsi w oparciu o dziedzictwo kulturowe i zasoby środowiska naturalnego”.

Jest to najstarsza nieprzerwanie działająca kolej wąskotorowa na świecie. W 2003 roku obchodziła 150-lecie istnienia.



Spotkanie lwowiaków

ZABRZE. Mszą św. w kościele św. Anny 26 listopada rozpoczęło się spotkanie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w 87. rocznicę wyzwolenia Lwowa. Eucharystię odprawił ks. proboszcz Józef Kusche, a homilię wygłosił ks. Krzysztof Dura ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo. W drugiej części spotkania odbyły się prezentacja książki Bogdana St. Kasprowicza „Lwów sentymentalny” oraz występ zespołu Bajbus, prowadzonego przez Kazimierza Tarnawskiego. Zabrzański Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-



Bogdan St. Kasprowicz prezentuje swoją książkę „Lwów sentymentalny”

Czuwanie z Ambasadą Lednicy

ŁĄBĘDY. Grupa młodzieży o nazwie Ambasada Lednicy, działająca przy parafii św. Anny, zorganizowała z 2 na 3 grudnia adwentowe czuwanie nocne, na które zaprosiła rówieśników z całego miasta i przyjaciół. Czuwanie rozpoczęło się o godz. 20.00 i zakończyło Eucharystią o północy. Podczas spotkania wystąpiła grupa młodzieży franciszkańskiej z parafii Najświętszego Serca Pana

Jezusa w Gliwicach, która pod kierunkiem o. Zacheusza Drażka przygotowała przedstawienie pt. „Któż jak Bóg!”. Ambasada Lednicy powstała niedawno z inicjatywy samej młodzieży, uczestniczącej w spotkaniach lednickich, organizowanych przez o. Jana Górę. Czuwanie było pierwszą większą inicjatywą tej grupy, młodzież już wkrótce zapowiada kolejne.



Młodzi na progu

INICJATYWA SNE. W Czeladzi i Raciborzu Miedoni, w ramach projektu „Młodzi na progu”, odbyły się trzy serie weekendowych rekolekcji dla młodzieży z III klasy gimnazjum. Rekolekcje prowadzili ks. Janusz Rył z Raciborza, ks. Piotr Rochoń z Zabrze i ks. Artur Sepiolo z Gliwic wraz z zespołem Szkoły Nowej Ewangelizacji. Kolejna seria rekolekcji odbędzie się od 16 do 18 grudnia.

Wolontariat

GLIWICE. 3 XII odbył się „Gliwicki dzień wolontariusza”. Spotkanie z tej okazji, z udziałem wolontariuszy i przedstawicieli władz miejskich, przygotowało Gliwickie Centrum Organizacji Pozarządowych. Podczas imprezy w Gliwickim Teatrze Muzycznym wręczono nagrody opiekunom grup wolontariackich ze stowarzyszeń i szkół, a w części artystycznej zaprezentowano musical „42 ulica”.

Barbórka w Sośnicy

Nowe troski górników



Delegacje górników witaly bpa Gerarda Kusza przed wejściem do kościoła

Żeby Pan Bóg nas uchronił od tąpnięć mózgu, które w naszych czasach okazują się równie groźne jak tąpnięcia na dole – mówił bp Gerard Kusz do górników, zgromadzonych w Sośnicy, apelując o rozsądek i mądrość ludzi decydujących o przyszłości górnictwa.

Po raz pierwszy uroczystość ku czci św. Barbary w Gliwicach Sośnicy odbyła się w nowym kościele św. Jacka. Uczestniczyły w niej delegacje, orkiestra dęta, poczty sztandarowe i pracownicy połączonej kopalni Sośnica-Makoszowy. Biskup Gerard Kusz, który poprzedniej nocy wrócił z Rzymu, przekazał zebrany błogosławieństwo papieża Benedykta XVI. W homilii zachęcał górników do życia pełnego ufności, powierzenia siebie opiece św. Barbary i zwalczania w sobie lęku przed niewiadomą. – Troski nasze przybierają dziś inny kształt niż dawniej. To jest troska o to, żeby mieć pracę, troska o w miarę bezpieczną przyszłość. Lęk przed chorobą i różnymi nieprzewidywanymi sytuacjami, w których możemy się znaleźć – wyliczał Ksiądz Biskup. Mówił przy tym, by nie przeżywać swojego czasu tylko w wymiarze ludzkim, upływających lat, ale także w wymiarze boskim, w którym oczekujemy na Pana, wyciągającego nas z różnych niebezpiecznych sytuacji. **K.**

Z patronką św. Barbarą

Trzeba się za nich modlić

Parafia w Żernikach obchodzi jubileusz 75-lecia istnienia. Z tej okazji Mszę barbórkową odprawił bp Jan Wiczorek, który poświęcił również nowy górniczy sztandar.

Pierwszy górniczy sztandar poświęcono w 1957 roku. Obchodząc parafialny jubileusz, górnicy ufundowali nowy sztandar, który od tej pory będzie towarzyszył w ich uroczystościach. – To ludzie, dla których Bóg jest zawsze na pierwszym miejscu, a ja jako proboszcz zawsze mogę na nich liczyć – chwalił swoich górników ks. Antoni Rzeszutko.

W homilii bp Wiczorek nawiązał do zakończonej co dopiero wizyty *ad limina apostolorum*. – Podczas spotkania z Benedyktem XVI mówiliśmy o sy-



tuacji górników na Śląsku. Ojciec Święty żywo interesował się ich losem. Gdy mówiłem mu, że nie mają łatwego życia, wtedy odpowiedział: trzeba się za nich modlić – dzielił się wspomnieniami gliwicki Ordynariusz. Podkre-

Biskup gliwicki poświęcił nowy sztandar

ślił, że św. Barbara, patronka górników, zwykle przedstawiana jest z kielichem – symbolem Eucharystii. – Niech

Chrystus, obecny w Najświętszym Sakramencie, będzie dla was pomocną i siłą – zakończył bp Wiczorek. **W.**

Biskup polowy w kościele garnizonowym

Ścigamy się z czasem

Górnictwo to nie tylko zawód, ale tradycja – powiedział 4 grudnia w Gliwicach biskup polowy WP Tadeusz Płoski. Parafia św. Barbary należała do pierwszych miejsc, które odwiedził w ubiegłym roku po objęciu ordynariatu polowego.

W gliwickiej parafii wojskowej również w tym roku modlono się za żołnierzy i ich rodziny oraz za tych, którzy zginęli na służbie, wspominając szczególnie Sylwestra Kutrzyka i Grzegorza Rusinka, którzy polegli

w czasie misji naszych wojsk w Iraku.

– Chrześcijanie XXI wieku ścigają się z czasem. Ten styl życia często usprawiedliwiamy sami przed sobą i innymi. Na szczęście co jakiś czas zauważamy absurdalność tej gonitwy i zaczynamy szukać harmonii, która wcale nie oznacza rezygnacji z zawodowych i życiowych planów – mówił w drugą niedzielę Adwentu Biskup Polowy. Przypomniał też, że św. Barbarą za patronkę wybrali sobie nie tylko górnicy, ale wielu innych, wykonujących ciężkie i niebezpieczne zawody, a od pewnego czasu patronuje też bezrobotnym. **M.**



Bp polowy Tadeusz Płoski odprawił odpustową Mszę świętą w kościele garnizonowym pw. św. Barbary

Gliwickie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych nie ma równych w Polsce. W swoim gronie ma mistrza świata i kilku mistrzów Polski, a modele latające budują mali geniusze z matematyki oraz młodzież z poprawczaka czy byli narkomani. Jak mówią, to coś więcej niż sport czy hobby.

tekst
**KS. WALDEMAR
PACKNER**

zdjęcia
ROMAN KONZAL

Dwa razy w tygodniu modelarnia Aeroklubu Gliwickiego zapelnia się młodzikami i juniorami. Budowa jednego modelu szybowcowego to czasem pół roku żmudnej pracy. – Składa się go z materiałów krajowych oraz egzotycznych, np. z drewna balsy. Jest to bodaj najbliższe drzewo świata, które rośnie w Ameryce Południowej – wyjaśnia Zdzisław Kucharski, instruktor modelarstwa Aeroklubu Gliwickiego. – Żeberka szybowca są z balsy, dźwigary z listew sosnowych, żeberka centralne ze sklejki, a skrzydło pokrywa się papierem japońskim...

Chcę być mistrzem!

Od roku do modelarni przychodzi Jakub Wszolek, pod okiem instruktora buduje swój pierw-

szy model. – Od dłuższego czasu fascynowałem się budową szybowców i chciałem spróbować – mówi o swoim nowym hobby. Na razie jest młodzikiem, ale marzy o tym, aby zostać mistrzem. Krzysztof Jarosz chodzi do czwartej klasy i jest dopiero nowicjuszem. Do modelarni trafił za namową Jakuba, kolegi z klasy. – Przychodzę tu od października. Do tej pory budowałem zwykłe rzutki, teraz pracuję przy moim pierwszym dużym szybowcu – mówi z dumą.

Czym jest modelarstwo? – To właściwie część życia, bo ja z budowaniem szybowców związany jestem od „zawsze” – żartuje Zdzisław Kucharski. – W tej pasji wspiera mnie żona. Cieszę się, że moi synowie także złapali tego bakcyła.

Jego dwaj synowie, Rafał i Andrzej, należą do kadry narodowej modeli akrobacyjnych na uwięzi, być może wkrótce znajdzie się w niej także trzeci syn Marcin.

Piotr Radwan, pod okiem instruktora Zdzisława Kucharskiego, od dwóch lat buduje szybowce. Marzy o tym, aby zostać mistrzem

W piątej klasie szkoły podstawowej swój pierwszy szybowiec zbudował Stanisław Sułek, dziś wiceprezes Gliwickiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych. – Moja córka Beata jest sędzią modelarstwa lotniczego i kosmicznego, a wnuk Dominik potrafi godzinami obserwować puszczenie szybowców na lotnisku – cieszy się S. Sułek. Mówi, że modelarstwo kształtuje osobowość, rozwija zainteresowania i inspiruje do zdrowej rywalizacji.

Być może z tego powodu modele budują zwycięzcy olimpiad szkolnych i ogólnopolskich oraz tzw. trudna młodzież. Swoją sekcję ma młodzież w poprawczaku, w dwóch ośrodkach wychowawczych, ci, którzy wyszli z narkotyków albo pochodzą z rodzin alkoholików. – To ogromna satysfakcja widzieć unoszący się w powietrzu szybowiec, który wykonało się samodzielnie. Szczerze uznanie czy pochwała może

mobilizować młodego człowieka, aby coraz wyżej stawiał sobie poprzeczkę – przekonuje Stanisław Kubit, prezes Gliwickiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych. Wśród instruktorów modelarstwa jest także siostra zakonna Maria Gorczyca, która prowadzi modelarnię w Zakładzie Leczniczo-Wychowawczym dla Dzieci w Wojsko koło Pyskovic.

Skrzydła najważniejsze

Nad skomplikowanym wykresem pochyla się Piotr Radwan. – Od dwóch lat buduję szybowce, a teraz zajmuję się tukanem. To model szybowcowy klasy F1A – wyjaśnia. Marzy o tym, aby kiedyś osiągnąć takie sukcesy jak jego instruktor. – Lubię tu przychodzić. Mogę spokojnie pomyśleć, jak uporać się z jakimś problemem, szukać najlepszych rozwiązań – mówi.

Przemek Gumienny, choć nie skończył jeszcze szkoły podstawowej, już jest dwukrotnym wicemistrzem Polski w klasie F1A. – Teraz naprawiam stateczniki,

Każdy potr



Modelarstwo uczy i wychowuje

zabuduje skrzydła

bo, jak w każdym sporcie, i tu są kraksy – objaśnia na swoim modelu. – W marcu mam zgrupowanie kadry narodowej, więc do tego czasu muszę mój szybowiec naprawić.

Do kadry narodowej powołuje się siedmiu zawodników, ale na mistrzostwa Europy czy świata pojedzie tylko trzech. – Mam nadzieję, że znajdę się wśród nich – mówi o swoich planach Przemek. Jego ojciec Józef zachęca, aby jak najwięcej dzieci spróbowało tego zajęcia. – Modelarstwo poszerza horyzonty młodego człowieka, to sport, który pozytywnie dopinuje do stawiania sobie wymagań.

Do modelarni może zgłosić się każdy, kto tylko jest zainteresowany budowaniem szybowców. – Wielu odchodzi, niektórzy wracają po latach. Ale jeśli kogoś to zajęcie pociągnie i za-

Przemek Gumienny jest dwukrotnym wicemistrzem Polski. W przyszłym roku ma szansę wejść do kadry narodowej

fascynuje, wówczas z modelarstwem nie rozstanie się już nigdy – mówi Zdzisław Kucharski, pod którego okiem kształciło się już kilkuset modelarzy. – Uczeń otrzymuje materiały do wykonania szybowca, nad jego pracą cały czas czuwa instruktor. Nie jest to zajęcie, które wymaga nakładów finansowych. Wystarczą tylko dobre chęci.

W szybowcu najważniejsze są skrzydła. Czasem modelarstwo potrafi uskrzydlić samych budowniczych. Gdy ich modele znajdują się na ziemi, to oni „szybują”, robiąc życiowe kariery – w polityce, biznesie, nauce.

– Bo często niepozorna rzecz, jak mały tekturowy szybowiec, może zmienić całe życie. Tak jak było w moim przypadku – zwierza się S. Kubit. – I dziś, niczego nie żałując, jestem za wszystko wdzięczny Bogu. ■



DLA CHĘTNYCH

Zainteresowani modelarstwem szybowcowym mogą kontaktować się z Ośrodkiem Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Gliwickiego, Gliwice, Rynek 18, tel. 32/ 231 88 12, (dzwonić w poniedziałki od 18.00 do 20.00) lub e-mail: qbit@digi.pl.

Tam też można uzyskać informację o adresach 26 klubów modelarskich, działających na terenie powiatu gliwickiego.

50 lat buduję szybowce!

Więcej niż sport i zabawa

Rozmowa ze **Stanisławem Kubitem***, prezesem Zarządu Gliwickiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych



Ks. WALDEMAR PACKNER: Budowanie modeli szybowców to coś więcej niż zabawa czy forma spędzania wolnego czasu?

STANISŁAW KUBIT: – To również uzupełnianie wiadomości z wielu dziedzin nauki, m.in. matematyki, fizyki, materiałoznawstwa czy meteorologii. Jest to zajęcie, które rozwija młodego człowieka, uczy rywalizacji i wychowuje. Naszą działalnością obejmujemy młodzież najzdolniejszą, która stawia sobie dość wysokie wymagania. Wielu naszych wychowanków osiąga sukcesy w życiu zawodowym jako menedżerowie, właściciele firm czy naukowcy.

Ale modelarstwem zajmuje się także tzw. trudna młodzież.

– Nasze sekcje modelarskie znajdują się również w poprawczaku oraz ośrodkach wychowawczych. Mamy osobne sekcje dla młodzieży, która wychodzi z narkomanii i dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Modelarstwo jest dziedziną, która wychowuje młodego człowieka i niejednokrotnie pomaga mu wyjść z trudnej sytuacji życiowej.

Czy budowniczy modela latającego jest jednocześnie jego konstruktorem?

– Początkowo uczeń buduje modele z materiałów, które otrzymuje w klubie od instruktora. Zwykle w wieku około 16

lat zaczyna sam konstruować i startować w zawodach. Oczywiście konstruktorami modeli szybowcowych stają się ci, którzy wcześniej złapali modelarskiego bakcyła.

Pańska przygoda z modelarstwem trwa już ponad 50 lat, a zaczęła się, gdy...

– ...jako młody chłopak zobaczyłem szybowiec, zbudowany przez mojego kolegę. Trochę mu pozazdrościłem, no i tak się zaczęło.

Niedawno został Pan mistrzem świata w klasie modeli szybowców sterowanych mechanicznie.

– Są to modele, które wypuszcza się ze zboczy gór. Ster kierunku takiego szybowca sprzężony jest z magnesem, który pozwala utrzymać stały kierunek pod wiatr.

Kolejne takie zawody czekają Pana już w przyszłym roku.

– Będą to zawody o puchar Europy rozgrywane w Rumunii, a za dwa lata, również w Rumunii, będę bronił tytułu mistrzowskiego.

* Dr inż. Stanisław Kubit jest adiunktem na Wydziale Transportu Politechniki Śląskiej

Biblioteka zachęca do oddawania książek

Amnestia dla spóźnialskich

Przez tydzień Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrze nie pobierała od czytelników kar za przetrzymywanie wypożyczonych książek. Zachęcała też do przynoszenia darów książkowych.

Akcja trwała od 21 do 26 listopada we wszystkich filiach MBP. Normalnie za każdy dzień przekroczenia czterotygodniowego terminu wypożyczenia biblioteka pobiera 10 groszy kary za jedną książkę. W filiach, które nie są jeszcze skomputeryzowane, ta kara wynosi 4 zł za wszystkie przetrzymane egzemplarze. Ale już po wysłaniu pierwszego upomnienia czytelnik płaci 6 złotych, a przy dru-



KLAUDIA CWOŁEK

gim wezwaniu do zwrotu – 8 złotych. Mimo to w samej wypożyczalni centralnej, w której zarejestrowanych jest około 4 tysięcy osób, bibliotekarze wysyłają co tydzień ponad 40 upomnień.

Karolina Krawczyk co miesiąc pożyczka 4 książki, chętnie oddaje do biblioteki także własne pozycje, które już przeczytała

Dzięki ostatniej akcji można więc było wyzczyścić swoje konto, nie płacąc ani złotych. „Jeśli nie zwróciłeś książek z różnych powodów, możesz je oddać teraz bez konsekwencji finansowych i

nadal bezpłatnie korzystać z biblioteki” – zachęcały wywieszane ogłoszenia. Zwrotu można było dokonać w każdej filii, bez względu na to, gdzie książki zostały wypożyczone.

MBP w Zabrze obchodzi w tym roku 60-lecie istnienia. W całym mieście posiada 22 filie. W jednej z nich, przy placu Krakowskim, można pożyczyć książkę mówioną, nagraną na taśmie magnetofonową. Niedawno MBP otrzymała ponad 92 tysiące złotych dotacji z ministerstwa kultury w ramach promocji czytelnictwa. Za te pieniądze zakupiono już przeszło 5 tys. nowych książek. Na koniec 2004 roku we wszystkich filiach było zarejestrowanych prawie 40 tysięcy czytelników.

KLAUDIA CWOŁEK

Wystawa poświęcona Kantorowi

Jeszcze raz ustawiał pokój dzieciństwa

Wystawa poświęcona jest artyście, który nie żyje i teatrowi, który już nie istnieje. A oglądany na ekranie spektakl porusza równie mocno, jak wtedy, kiedy Kantor za każdym razem stwarzał go na scenie od nowa.

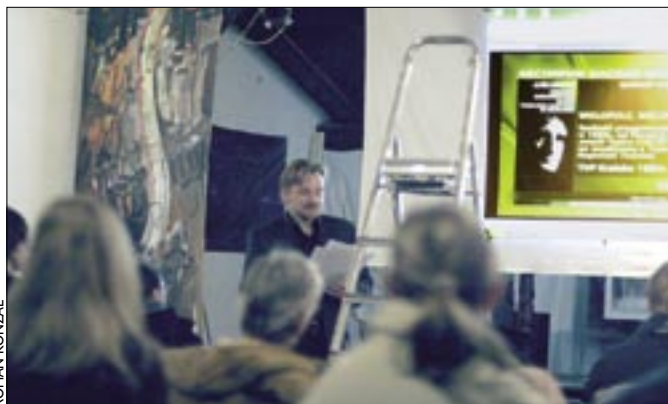
25 listopada w Galerii Pod-Nad w Tarnowskich Górach otwarta została wystawa fotografii „Cricot 2. Wielopole, Wielopole” w 25-lecie premiery tego spektaklu. – Jego przekaz jest teatrem wyobraźni, który pozostał w nas na zawsze – powiedział Werner Lubos, który w czasie swoich studiów na krakowskiej ASP słuchał wykładów Tadeusza Kantora. – To były trudne zajęcia, bo Kantor nie mówił wprost, mówił kontekstami.

Wystawa i prezentacja spektaklu odbyła się w ramach XIV Górnosląskiego Festiwalu Sztuki Kameralnej. W tarnogórskiej galerii znalazły się fotografie ze zbiorów Ośrodka Dokumentacji

Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka” w Krakowie. Z zatrzymanymi w nich postaciami, które ożyły w dniu otwarcia wystawy w obejrzanej rejestracji filmowej Andrzeja Wajdy spektaklu „Wielopole, Wielopole”. Na wystawę trafił też kapeluszek Kantora i fotografia rodziców, w którą wpatrywał się, tworząc ostatni spektakl „Dziś są moje urodziny”.

„Wielopole...” było drugim spektaklem w nurcie jego teatru śmierci. Po raz pierwszy wystawiono go 23 czerwca 1980 roku w dawnej bazylice przy via Santa Maria we Florencji. Po 25 latach duch Kantora ponownie zagościł w tym mieście, krakowska Cricoteka przypominała mistrza, a na spotkaniach znowu były tłumy.

– Jego teatr śmierci eksplloatuje pamięć wyniesioną z dzieciństwa. W tych powrotach do klisz pamięci, sięgania wstecz, odnajdywał siebie. Zauważył też, że człowiek doświadcza życia, kiedy spotyka



ROMAN KONZAL

się ze śmiercią – mówił w Tarnowskich Górach Marek Pieniążek z krakowskiej Cricoteki.

Kantor odkrył wartość retrospekcji, przypadkowo spoglądając w okno opuszczonej szkoły, podobnej do tej, jaką zapamiętał z dzieciństwa. – Wtedy odkryłem istnienie realnego wspomnienia – powiedział później. I usadził w ławkach, przywołanych pamięcią, swoich szkolnych ko-

W powrotach do klisz pamięci, Kantor odnajduje siebie – mówił w Tarnowskich Górach Marek Pieniążek

legów. „Umarła klasa”, wielki sukces, w Ameryce uznana została za najlepszy spektakl na świecie. Ten osobisty zapis pamięci kontuuje w „Wielopole”, jeszcze bardziej intymnym spektaklu. Tutaj przywołuje matkę, ojca, wujów, ciotki, księdza i rozpoczyna ustawianie swojego pokoju dzieciństwa. I nie gra siebie, ale po prostu jest sobą.

MIRA FIUTAK

Konkurs dla dzieci

Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność.

Wśród nowości wydawniczych na listopad i grudzień są m.in. „Najpiękniejsze baśnie Europy” – fascynująca lektura znanych baśni, wybranych z bogatego dziedzictwa europejskiego; „Wielka księga pytań i odpowiedzi”, zawierająca ponad 1000 pytań i odpowiedzi, z których każde zadziwi, oraz „Biblia dla najmłodszych”, gdzie w każdym rozdziale ukazana została jedna z biblijnych historii, do której nawiązują gry, zabawy lub pomysły prac plastycznych. Więcej zobacz na stronie internetowej: www.jednosc.com.pl lub zadzwoń na infolinię 0 801 163 160.

Aby wygrać książki, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 18 grudnia podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 32/ 232-52-32) i powiedzieć, jakie książki podarowałbyś komuś pod choinkę?

■ „MAŁE POMYSŁY NA BOŻE NARODZENIE”

■ „W OCZEKIWIANIU NA BOŻE NARODZENIE”

Książka zawiera wzory do kopiowania ciekawych dekoracji świątecznych. ■



Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

QUIZY plus
PANI IZY
Quizy dla dzieci
Karty odpowiedzi
na tydzień da najbardziej
każdego niedzielnego od godz.: 8.00

Przygotowanie do nowego sezonu

Spadł pierwszy śnieg

Nazwali ten pojazd „potworną czwórka”, bo na zmianę jeżdżą nim Kamil, Sebastian, Mariusz i Damian. Ale mówią też o nim „kamilomobil”, z szacunku dla kolegi, który go wymyślił.

Pomysł na koszyko-narty zrodził się z przypadku i obserwacji. – Najpierw dostałem od kolegi wózek, którym jeździliśmy po ulicy – opowiada Kamil. – Potem mój brat, Sebastian, przyniósł do domu łyżwy, i wtedy przypomniałem sobie, że dziadek w piwnicy ma narty. Gdy dziadek zgodził się je dać, poprosiłem tatę, żeby przymocował do nich koszyk z wózka. Tata po namowieniu mamy przywiernił go do nart.

W listopadowy weekend, po pierwszych opadach śniegu, cała czwórka chłopców (rodzeństwo i koledzy) maszerowała dumnie przez centrum Zabrze na górkę przy wiadukcie na alei Korfanteo. Na miejscu pojazd się sprawdził, a chłopcy od razu zrobili furorę, zwłaszcza że skoki na usypanej skoczni wychodziły im rewelacyjnie.



KLAUDIA CWOŁEK

Bardziej profesjonalnym przygotowaniem do sezonu zimowego zajął się natomiast Międzyszkolny Klub Narciarski (MKN)

W Gliwicach, który 4 grudnia zorganizował pierwszą od wielu lat giełdę sprzętu narciarskiego. W holu Wydziału Górniczego i Geologii Politechniki Śląskiej przez cały dzień można było sprzedać, kupić i wymienić swoje deski, dobrać odpowiednie buty i wiązania. To dobra impreza między innymi dla tych, którzy

Na „kamilomobilu” jednorazowo mogą zjeżdżać dwie osoby

dopiero przymierzają się do nauki jazdy. Wybierając pierwsze narty, nie warto kupować drogiego sprzętu, a na giełdzie można zwykle

spotkać wielu miłośników białego szaleństwa, którzy doradzą, na co wydać pieniądze. A różnica cen potrafi być ogromna. Na nowe narty z wiązaniami i butami dla nastolatka w sklepie trzeba wydać około 1000 złotych, na giełdzie w miarę dobry sprzęt można znaleźć już za 1/3 ceny. **KC**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

ŚP. KS. KANONIKA KONRADA SELIGMANA

Ks. Biskupowi Gerardowi Bernackiemu, Księżom Proboszczom: Ludwikowi Kierasowi i Damianowi Wojtyczce, wszystkim Kapłanom, zwłaszcza kolegom z rocznika święceń 1961, Siostrom Elżbietankom cieszyńskim, Mariankom, Służebniczkom i Boromeuszkom, parafianom z parafii Mariackiej z Katowic, z Nierodzimia, Radzionkowa, Wirku, Adamowic, Brzozowic-Kamienia i Brennej Leśnicy, pocztom sztandarowym i delegacjom, Chórowi Polonia-Harmonia z Kamienia i Orkiestrze z Radzionkowa, Krewnym i Przyjaciółom, Panu Doktorowi Janowi Wrodarczykowi za wieloletnią opiekę lekarską, wszystkim za okazane współczucie, modlitwę i pomoc dziękując z całego serca
brat Janusz z rodziną

Centrum Edukacyjne
Jana Pawła IIPorady
prawnika

Koło katedralne Stowarzyszenia Rodzin Katolickich prowadzi Punkt Porad Prawnych.

Osoby potrzebujące pomocy prawnika, a nie mające innych możliwości zasięgnięcia porady, mogą zgłaszać się w trakcie dyżurów, które odbywają się w każdy wtorek od godziny 17.00 do 18.00. Punkt znajduje się w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Kontakt telefoniczny możliwy podczas dyżuru – tel. 032/335 11 04. ■

Nie wydawaj pieniędzy, nie sprawdzając, co jest w środku

Uwaga na mapy!



KLAUDIA CWOLEK

Pierwszy śnieg jak zwykle zaskoczył drogowców, a kartografów – gotowa autostrada.

My też możemy więc poczuć się mocno zaskoczeni, kupując atlas samochodowy.

Na stoiskach z mapami klienci na darmo pytają o mapy z zaznaczonym nowym odcinkiem autostrady Sośnica-Kleszczów. W jednym ze specjalistycznych sklepów w centrum Gliwic sprzedawcom opadają już ręce. – Klienci wciąż pytają o te mapy, a my nie możemy im nic sensownego zaproponować, bo mapy są nierzetelne – tłumaczy jedna ze sprzedawczyń. – Najbardziej było mi żal pewnej starszej już pani, która kupiła u nas atlas miast Górnego Śląska i chciała według niego dojechać autostradą do Chorzowa. Nie znalazła jednak w nim zjazdu i przyszła do nas z reklamacją. Przyjęliśmy zwrot – dodaje.

Na stacjach benzynowych trzeba mieć jeszcze więcej szczęścia, żeby uzyskać potrzebną informację. Lepiej więc nie liczyć, że ktoś potrafi wskazać, po którą z wystawionych map sięgnąć i od razu nastawić się na przeglądanie kolejnych egzemplarzy na miejscu. Nie trzeba dodawać, że w przypadku rozkładanych map jest to wyjątkowo uciążliwe.

Najgorzej jednak, gdy damy się zwieść okładce. Wydawnictwo Piętka wypuściło na

rynek Atlas Drogowy Śląska z datą 2005/2006 na okładce (!), w którym na próżno szukać aktualnych danych. Kinga Waclawska z działu handlowego wydawnictwa potwierdziła, że tak się stało i zapewniła, że w nowym roku wydadzą uaktualniony atlas. Tymczasem na rynku dostępna jest stara wersja, z nową datą.

Zjazdy z otwartego odcinka autostrady możemy znaleźć w wydanej przez Witańskiego mapie Okręgu Katowickiego (skala 1:50 000), ale cóż z tego, gdy jej zasięg terytorialny kończy się przed Kleszczowem. Cały oddany do użytku odcinek autostrady z Krakowa do Wrocławia dostępny jest w atlasach samochodowych Polski jako autostrada w budowie. Ale i tak w tym wypadku trudno oczekiwać, by przy skali 1:250 000 w aglomeracji górnośląskiej węzły na autostradzie były zaznaczone w sposób czytelny.

Można powiedzieć, że dobry kierowca da sobie radę i bez mapy. Tylko że w takich Gliwicach trudno znaleźć drogowskazy na autostradę. W poszukiwaniu zjazdu pozostaje więc kluczenie ciasnymi ulicami miasta i wspomnianie przy okazji, jak to z wielką pompą otwierano długo oczekiwaną drogę na zachód.

W tych atlasach nie znajdziemy aktualnej mapy nowo otwartego odcinka autostrady

KC

Zapowiedzi

■ GRUPA MODLITWY O. PIO

zaprasza na spotkanie modlitewne, które odbędzie się 11 GRUDNIA o godz. 17.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonja 2, u kapucynów).

■ ADWENTOWE REKOLEKCJE AKADEMICKIE

pt. „Umiłować Kościół” odbędą się od 12 do 14 GRUDNIA, codziennie o godz. 19.30 w kościele katedralnym w Gliwicach Msza św. z homilią i konferencją. Prowadzi ks. dr Robert Chudoba, diecezjalny duszpasterz akademicki.

■ DZIEDZICTWO SOBORU

15 GRUDNIA, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – wykład o. prof. dra hab. Bonawentury Smolki, franciszkanina, pt. „Człowiek drogą Kościoła”. Soborowa nauka o Kościele.

■ W INTENCJI UZDROWIENIA

15 GRUDNIA, godz. 19.30, kościół Świętych w Gliwicach – Eucharystia i nabożeństwo w intencji uzdrowienia.

■ ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE NA POLITECHNICIE

Rektor Politechniki Śląskiej i Biskup gliwicki zapraszają na spotkanie oplatkowe i koncert wigilijny w wykonaniu Akademickiego Chóru PŚI i Akademickiego Zespołu Muzycznego PŚI, które odbędzie się 16 GRUDNIA o godz. 18.00 w Centrum Edukacyjno-Kongresowym w Gliwicach przy ul. Konarskiego 18 B.

■ O TWÓRCZOŚCI ZOFII KOSSAK

17 GRUDNIA, godz. 10.00, Muzeum Górniczego Węglowego w Zabrze (ul. 3 Maja 19) – wykład dr Mieczysławy Barbary Pytlos (UŚ) pt. „W służbie miłości – twórczość Zofii Kossak”. Spotkanie organizuje Uniwersytet Otwarty.

■ SKUPIENIE DLA SAMORZĄDOWCÓW

17 GRUDNIA, parafia katedralna w Gliwicach. Program: godz. 10.00 – nabożeństwo adwentowe i sakrament pokuty (kaplica sióstr boromeuszek przy ul. Zygmunta Starego 19 – wejście od ul. Ziemowita), godz. 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa, godz. 12.00 – przerwa na kawę w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry), godz. 12.30 – wykład ks. prof. dra hab. Kazimierza Wolszy (UO) pt. „Prawa człowieka. Lista życzeń czy wyraz afirmacji osoby”.

■ UROCZYŃŚĆ W PAWONKOWIE

17 GRUDNIA, parafia św. Katarzyny, godz. 14.00 – poświęcenie salki katechetycznej przez bpa Gerarda Kusza, jasełka i otwarcie wystawy „Jan Paweł II w oczach fotografików warszawskich”.